

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 264.

W Piątek dnia 11. Listopada.

1842.

Wiadomości krajowe.

Wydziały stanowe.

Posiedzenie, dnia 28. Paźdz.

Koleje żelazne. — Gwarancya przewoźni od kapitału zakładowego i możliwe powtórne podwyższenie ceny soli.

Na dzisiejszem posiedzeniu względem podanego w memoryale 3go pytania:

„czy zgromadzenie jest tego zdania, że przyjęcie gwarancyi przewoźni od kapitału zakładowego nawet w połączeniu z koniecznym w tym razie zastrzeżeniem podwyższenia znowu znížonej ceny soli w ogólności życzeniom kraju odpowiada?“
Zdania członków zasiągnięto i wezwanie imienne w tym celu zarządzono. Nasamprzód oświadczył prezydujący Pan Minister, że gdyby tego życzyć miano, pytanie to w ten sposób zmodyfikować można, że miasto zastrzeżonego znowu podwyższenia ceny soli, też zastrzeżenie możliwej zmiany przyrzeczonego zníženia podatków postawione być może.

W zgromadzeniu przeważało to zdanie; iż nie będzie to życzeniem kraju, żeby ceny soli znowu kiedy zwiększać miano; każdy nadzieję zníženia z radością przywitał a zastrzeżenie możliwego powtórnego podwyższenia tej ceny nie tylko radość tę zmniejszy, lecz wywrze

nawet wpływ szkodliwy na moralne przez edykt poborowy na całym narodzie sprawione wrażenie. Życzyćby więc wypadało, aby w razie potrzeby podwyższenia podatków, to nigdy się soli nie dotyczyło, a to tém bardziej, gdy podatek ten ubożego w równym prawie stopniu dotyka jak i majątnego. Z drugiej strony nie ociągano się uznać zastrzeżenia w podanym układzie, kiedy rząd zapewne tylko w razie ostateczności tego kroku się chwyci a założenie siatki kolei żelaznych tak dalece dla kraju jest pożądanem, że podwyższenie ceny soli z utratą takowej potrzeby w porównanie iść nie może. — Przedmiot ten obszernie rozbievano, a po obradach (które my tu dla braku miejsca opuszczamy) oświadczył prezydujący minister, że wypadek następnego rozbioru w tych słowach określić się daie:

„Wielu członków, co się przeciw powtórnemu podwyższeniu podatku od soli oświadczyli, zdanie swe na tém opiera, że podatek ten właśnie najbardziej biędnemu ludowi ciąży; że się zdaje, iż rząd sam z sobą się nie zgadza, kiedy właśnie na ten podatek godzi. Ale ta pozorna sprzeczność zniknie, skoro na potrzebne połączenie spraw kolei żelaznych z edyktem względem podatków się zapatrzemy. Podług rozwijanęj w memoryale zasa-

dy niżenie podatków miało być wprawdzie nadane, ale równocześnie też służyć za gwarancję, aby dobrodziejstwo kolei żelaznych uczynić.

Zdaje się więc stosownym w przypadku potrzeby naruszenia edyktu dotyczącego podatków, w istocie uciec się do podwyższenia niżonego podatku, niż zaś podwyższać inny jaki niż niżony podatek. Prócz tego obrady dzisiejsze dowiodły, jak trudną by było rzeczą, nowy podatek albo podwyższenie jakiego podatku zaprowadzać. Różne Stany prowincyjne tyle różnych podawałyby projektów, iż rząd może nie byłby w stanie oświadczenia się stanowczo za jednym pewnym.

Trzeba sobie wystawić przypadek, że przez gwarancje dla kolei żelaznych zasoby rządowe byłyby wyczerpnięte; przypuściwszy, że w tym razie nadzwyczajny jaki i nagły wydatek nastąpi, podatek od soli prawie jedyny tylko podaje środek, aby skarb na tych miast zasilić.

Jeżeli się osłabienia moralnego wrażenia sprawionego przez edykt dotyczący podatków z powodu zastrzeżenia owego obawiają i ten wpływ moralny wyżej ceną jak materialną korzyść, tedy obawa ta niezasadniona. Skoro bowiem N. Pan jawnie przed ludem swoim wystąpi i wyrzeczy:

„Chcę jedno zrobić, a drugiego nie zaniechać. Mam nadzieję, że edyktu dotyczącego podatków nie będzie potrzeba naruszać, poczynając sobie jednak za obowiązek utrzymywać skarb w kwitującym stanie, w jakim jest obecnie, a rozumiem, że tego tylko dokażę, skoro potrzebne gwarancje z zastrzeżeniem względem niżenia podatków połączę:

słowa te zapewne umysły zaspokoją.

Zresztą przekonają się N. Pan z obrad tych z wielkim zapewne zadowoleniem, jaką wielką wartość większość zgromadzenia niżeniu podatku od soli przypisuje i jak niechętnie możliwość podwyższenia podatku tego przypuszcza.

W tym przekonaniu Minister gotów pytanie to tak zmodyfikować:

iż tylko możliwość podwyższenia podatku w ogólności się zastrzega,

a stosownie do życzenia drugie takie podać pisanie:

„ażali nie wypadaloby upraszać N. Pana, żeby od wspomnianego zastrzeżenia odstąpił, kiedy w razie potrzeby lud zawsze gotów będzie potrzebie tej zaradzić.“

Blizsze wyjaśnienie tego pytania odłożył Pan Minister aż do zamknięcia wolnych dyskusji, a ponieważ czas upłynął, posiedzenie do jutra odroczone.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z nad granicy Polskiej, d. 1. Listopada.

Po zniesieniu ze strony Rosyjsko-polskiej konwencji kartelowej z Prusami, osadę granicy pułki kozackie o tyle wzmocniły, że po nad całą granicą pruską od 500 do 500 kroków pikiet z 3 Kozaków ustanowiono, a co ywiorsta jest oddział 18 ludzi z oficerem na czele. Jeżeliby środek ten zbieganiu wojskowych jednak zapobiedz nie mógł, tedy (tak przynajmniej głoszą) półki aresztantów po nad granicą ustawione zostaną, aby sąsiadom przez bojaźń przed temi lotrami ująć ochoty przymowiania ich gościnnie.

W zeszyłym tygodniu majątność Czarna w Okręgu Siennickim, własność Wnego Scypiona, pożarem nawidzoną została; spłonęło wiele zabudowań; w ogólności szkody dochodzą 50 tysięcy złp. Przyczyną tego nieszczęścia chłopce, który zostawił żar użyty do rozgrzania kartofli.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 2. Listopada.

Nowa poczta indyjska do Marsylii przybyć miała; rząd miał odebrać doniesienie, że sprawy Anglików w Afghanistanie pomyślniejszy wzięły obrot.

Baron Rothschild i najznakomitsi tutejsi Izraelici przesłali w dowód wdzięczności austriackiemu Konsulowi w Damaszku pyszną tabakierę złotą dyamentami wysadzaną za opiekę, którą udzielił żydom w interesie Ojca Tomasza,

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Listopada.

Jutro odbędzie się w Windsorze posiedzenie Tajnej Rady, na którym Królowa, jak slychać, da swe zezwolenie na zamęczenie swej wnuczki, Xiężniczki Augusty Cambridge z dziedzicznym W. Xięciem Meklemburgsko-Strelickim. Ślub tej dostojnej pary ma się zaraz po ukończeniu przygotowań odbyć. Dziś odbyła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, na której wszyscy Ministrowie obecni byli, i na której dzień zagalenia parlamentu oznaczono, dla podania go pod zatwierdzenie Królowej. Globe sądzi, że opór piérszego Ministra przeciw uczyńniemu przez Sir J. Grahama wnioskowi, aby z względu na stan kraju i podobne do prawdy zwiększenie się terażniejszej nędzy za nadeściem zimy, parlament jeszcze przed Bożem Narodzeniem zwołano, wypływa niezawodnie z naturalnego wstretu Sir R. Peela, stanięcia przed parlamentem z niezmiernym niedoborym w dochodach państwa, jak to o-

statnie sprawozdania wykryły, podczas, gdy Minister spraw wewnętrznych z łatwych do odgadnięcia powodów pragnie usprawiedliwić się (jak najprędzej z ciężaczej go odpowiedzialności za utrzymanie pokoju publicznego.

Według doniesień z Kanady, przywiezionych przez parostatek „Columbia,” Sir Charles Bagot, Gubernator tej osady, zamknął posiadzenia tamerznego ciała prawodawczego d. 12. Października. Podziękował on obydwom Izdom za ich współdziałanie i liberalne przychylenie się do zapomóżek i oświadczył, iż jest zamiarem rządu, postępować na raz rozpoczętej drodze. Parlament kanadyjski do d. 18. Listopada odroczone. Listy prywatne zapewniają, że myśląca część publiczności politykę Sir Charlesa Bagota pozornie pochwała. »Lecz, powiada Standard, byłoby to uderzającą, a może nawet zasmucającą rzeczą, gdyby tej polityki także z innej strony ostro nie zganiono. W zagorzałem czuciu wielkich mass ludu posuwają nakoniec wszystkie cnoty i występki aż do ostateczności, a prawosć, oburzająca się na samo ulaskawienie buntowników, jest naturalnie teraz w Kanadzie wielce wzburzona. Szanujemy u prawych nawet sam zbytek, widząc, że przez zbytek w prawem uczuciu narody się wznoszą i moralną atmosferę kraju swego w czystości utrzymują; zresztą uczucia takowe, zwykle się same uspakajają i do rozwagi przychodzą.«

Kobięcy związek chartystów odbył zgromadzenie w zesłą niedzielę, na którym znówu Miss Walker główną grała rolę.

Parostatek »South Ameryka,« który dnia 1. b. m. opuścił New-Jork, przywiózł pewną liczbę wychodców znędzniałych, którzy w New-Jorku nie znaleźli dla siebie roboty, gdyż tamerznie robotnicy sami nie mają zatrudnienia,

Chłopak Jones, który, jak wiadomo, kilka razy potrafił się zakraść do palacu Buckingham, i wysłany został do Ameryki, zjawił się znówu w Londynie, lecz przez policję ujęty i na okręt »Warspits« odprowadzony został.

Portugalia.

Z Paryża, dnia 31. Października.

Niedawno temu donoszono z Lizbony, że Monsignore Capaccini, Nuncyusz Papięski, nowe od dworu swego odebrał instrukcye, ustanawiające zasady, na których układy jego z rządem portugalsk. miały być kontynuowane, aby sprawy kościelne Portugalii choć raz narreszcie załatwić. Ale nadzieja pomyślna, którą się cieszone, nie ziściła się. Przynajmniej lizboński Nacional wyraża: »Możem z pewnością donieść, że nadzwyczajnie i przesadzane roszczenia dworu Rzymskiego i ude-

rzający w istocie sposób, którym tam na nasze bezrozumne koncesyie odpowiadają, gabinet nasz narreszcie znievolmente do zmiennia stosunku swego z kuryą Rzymską i jej reprezentantem w Lizbonie.« — Nacional wynurza zdanie, iżby najlepiej było, gdyby rząd wszystko w stanie dawniejszym zostawił.

Niemcy.

Z Lipska, dnia 30. Października.

I nasze miasto nie uszło w tym roku pożaru. Tej nocy pomimo dzielnego ratunku spalili się do szczytu wielki zakład młynarski, nazwany Angermühle, przy ulicy Frankfortskiej.

Austria.

Z Wiednia, dnia 20. Października.

Dziś zaknięto na szczycie wieży ś. Szczepana nowy krzyż i dwugłowego orła. Budowa tego olbrzymiego kolosu rozpoczęta w r. 1359 za panowania Xięcia Rudolfa IV., w r. 1433 pod Albertem V., później Cesarzem Albertem II., została dokończoną. W r. 1514 odnowiono tę wieżę u szczytu, ale z laty takiemu podpadła uszkodzeniu, że musiano pomyśleć o restauracyi. Jakoż w r. 1838 rozpoczęta restauracya, na dniu 20. Paźdz. r. b. doszła swojego kresu. Uroczyste poświęcenie krzyża odbył celebrujący Kanonik katedralny, Hrabia Welsersheim Jęj Ces. Mość Cesarzowa matka, Xięźniczka Salerno wraz z swoją dostojną córką, przypatrywały się z okien palacu tej pamiętnej dla Wiednia uroczystości. Nowy orzeł wraz z krzyżem (pierwszy waży 222, a drugi 58, razem 280 funtów) ma 10 stóp i 5 cali wysokości, a 4 stóp i 10 cali szerokości.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Bukarestu, dnia 26. Października.

(Dostrz. Austr.) — Nadesłana tu z Konstantynopola sztafeta przywiozła Rossyjskiemu Generalnemu Konsulowi wiadomość, że dotychczasowy gospodar Ghika z urzędowania swego zrzucony został. Stósownie do tego Xięź Ghika dzisiaj rano rządu w ręce oznaczonej w organicznym regulaminie Rejencyi tymczasowej (Kaimakamie) złożył, składając się z W. Bana Wołoszczyzny, Jerzego Filippesko, z W. Wornika, Theodora Wakaresko i z Wielk. Logothety Michała Kornesko. Po zwolnieniu deputowanych na nadzwyczajne zgromadzenie przystąpią w sposób zgodny z przepisami regulaminu i w przeciągu przepisanego w nim czasu do wyboru nowego gospodarza. Kommissarz Porty, swiężący hatyszeryf, stanął już w kwarantanie i co chwila tu spodziewany. Spokojność i porządek publiczny ani na chwilę nie zostały zakłócone. Złożony z godności Xięź dzisiaj w południe do Siedmiogrodu się udał.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dn. 19. Października.

Seraskier Mustafa Basza odebrał od Porty przeciwny rozkaz. Ma on aż do dalszych rozporządzeń w Syrii pozostać. Przyczyną tego rozporządzenia ma być już to spór między Maronitami samymi powstały, już to ta okoliczność, że Porta projektu mocarstw względem administracyi Libanu nie przyjęła.

Renegat niemiecki, który w półtora roku doszedł aż do stopnia Beja (były Kapitan Wetzlar), ożenił się właśnie z Turczynką, która mu znaczny wniosła majątek. Wesele to obchodzili Turcy z wielką okazałością.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Rejencyi w Poznaniu z dn. 8. m. b. obejmuje między innemi następujące kroniki osobiste: Dotychczasowy nauczyciel przy Król. szkole imienia Ludwika, Pan Józef Malczewski, ustanowiony nauczycielem przy tutejszém katolickim Seminarjum nauczycielskiem; — praktyczny lekarz, chirurg i akuszer, Robert Teodor Wolff, uposażony w Bojanowie, powiatu Krobskiego; — w Miejskiej Górze mieszczanin Bogumił Pech, w Mosinie mieszczanie Wilhelm Sommer, Antoni Roszkiewicz i Jan Kordylewski, a w Gostyniu mieszczanie Franciszek Czabaiski, Sylwester Ganowicz i Benjamin Schraube członkami rady miejskiej mianowani. — Dotychczasowy z polecenia urzędujący Burmistrz Brown w Brocach stanowczo Burmistrzem tamże ustanowiony; — reskryptem J. W. Ministra wojny z d. 25. z. m. Sekretarz Intendantury Schwietzer i Assystent Sekretaryatu Brachvogel Referendaryuszami Intendantury mianowani. — Obwieszczenia dotyczące się postępowania przy przewozie prochu; — cząstkowego handlu kminem włoskim; — o chorobach bydłych; — o wypadkach oźrebień za r. 1841; — o powstaniu nowej posady Helenowa w pow. Poznańskim, i Kaziopola w pow. Obornickim; — doniesienie o darach pobożnych: kościół parafialny katolicki w Skalmierzycach powiatu Odolanowskiego, otrzymał następujące dary: 1) Od pani Niemojewskiej, dziedziczki na Śliwnikach, baldakim mający wartości talarów trzydzieści, 2) od pani Karwacki z Szczypiora sześć świec jarzących wartości dziewięć talarów, 3) od Zuzanny zamężnej Majczak z Skalmierzyc firanki do obrazu N. Maryi Panny, wartości dwóch talarów, 4) od Jędrzeja Wawrzyńczaka z Skalmierzyc parę cynowych lichtarzy na ołtarz; — przy sposobności uro-

czystego w d. 4. Września r. b. obchodu drugiej setnicy zaprowadzenia ewangelickiego systemu kościelnego w Jutrosinie otrzymał kościół wiele darów, między innemi od dziedzica tej majątności, Xiążęcia Jmci Czartoryskiego, parę srebrnych lichtarzy na ołtarz.

(Nadesłano.)

Do Panny Dziubińskiej.

Nieprzetarłaś była jeszcze oczu zrana,
Kiedy skopu starego, wzięłaś za barana,
Tyle niewiadomości,
Przypisuję Jej niewinności.

S z e f l e r,
owczarz.

Z nastającą porą zimową polecamy Prześwietnej Publiczności nasz dobrze dobrany skład, obejmujący wszelkie gatunki win Reńskich, Francuzkich, Węgierskich i prawdziwych szampańskich, jako to:

Cliquot,
Jaqueson (Verzenay, Bouzi),
Duc de Montebello,
de Willermont,
Schreider,
Lambri,
Bollinger,
Wolbaum i Eisek i t. d.,

niemniej różne gatunki rumu, jako też wszelkiego rodzaju towary cukiernicze i każdego czasu ciepłe i zimne potrawy; przyjmujemy oraz zamówienia na objady i wielkie ciepłe i zimne paszety w domu i za domem i uskuteczniamy punktualnie, a to wszystko w najsluszniejzych cenach.

Poznań, dnia 4. Listopada 1842.

J. Givanoli & Comp.

Kompletnych kul (bil) billardowych już wprawdzie używanych, lecz zupełnie jeszcze dobrych, tanio nabyć można u

J. Giovanolego i Comp.

Poznań, dnia 4. Listopada 1842.

Ceny targowe w miesiące POZNANIU.	Dnia 7. Listopada. 1842. r.	
	od Tal. sgr. fen.	do Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	1 17 6	1 18 6
Zyta . dt.	1 5 —	1 7 6
Jęczmienia dt.	1 1 —	1 2 6
Owsa . dt.	— 22 —	— 23 —
Tatarki dt.	1 10 —	1 11 6
Grochu . dt.	1 10 —	1 11 6
Ziemiaków dt.	— 16 —	— 17 —
Siana cetnar	1 12 6	1 13 6
Słomykopa	6 25 —	7 — —
Masła garniec	2 2 6	2 5 —